

Nr. 287

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgoda pracą

KALENDARZYK

16	N. Martyna
17	P. Wiktora
18	W. Łukasza
19	S. Jana K.
20	C. Ireny Marty
21	P. Urszuli
22	S. †Kordall, Aledji

REDAKCJA

w ŁODZI
Al, Kościuszki Nr 41
TELEFON 28,

ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Środa dnia 19. października 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Kasina Polska Jasna 10.
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ośiar administracja nie odpowiada.

Cena abonamentu:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 315.
za roznośnienie
35 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk 1160
Miesięcznie „ 385
poza Łódz. egz. mk 16
w Ameryce:
1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztovej Kasy
Oszczędności 60,594.
Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

RZEMIEŚLNIKOWI POLSKIEMU

z powodu ostatniego zjazdu w Warszawie poświęca ten numer redakcja.

Ważny moment w dziedzinie rzemieślniczej.

Dnia 16 i 17 odbywał się w Warszawie zjazd rzemieślniczy. Wielki to dzień dla naszych rzemieślników, wielki to dzień dla rozwoju polskich miast, bo niezawodnie zjazd ten da znakomite rezultaty.

Idziemy w czyn bić dzwon szczerozłoty,
Naszej, jedynej Polsce tworzyć gmach,
Co nawet w szary dzień jesiennej sloty,
Rozbłyśnie kołem w brylantowych skrach.

Tak śpiewa pani Jadwiga Rzepecka, w swoim wierszu napisanym na zjazd rzemieślniczy. Rzeczywiście idziemy w czyn bić dzwon szczerozłoty, może zawołać każdy rzemieślnik. Uchwały zjazdu niezawodnie wywrą wielki wpływ na polskie stosunki rzemieślnicze pod względem organizacyjnym.

Łódź była miastem w b. Kongresówce najwcześniej po Warszawie zorganizowaną w Resursie rzemieślniczej, która powstała z inicjatywy obecnego ks. biskupa Tymienieckiego, pomijając cechy, których niezawodnie miasto nasze liczy największą ilość.

Od dwóch lat powstało w Warszawie Centralne towarzystwo rzemieślnicze, które odrazu zyskało oddziały w Warszawie, Łodzi, Kaliszu i Lublinie.

Towarzystwo Centralne Rzemieślnicze w maju tego roku zwołało zjazd do Warszawy, na którym było reprezentowanych ogółem 185 zrzeszeń. Tyle zdołano skupić w ciągu roku pracy. Dziś zarejestrowanych jest w biurze C. T. Rzem. 254 stowarzyszenia w 12 okręgach: Warszawa, Kalisz, Częstochowa, Kielce, Lublin, Lwów, Łódź, Piotrków, Siedlce, Sosnowiec, Radom, Zduńska Wola.

Oto rezultaty pracy organizacyjnej. Ale to nie wszystko! Dzięki energicznej pracy kierowników — sprawy rzemieślnicze posunęły się naprzód znacznie. Najpoważniejsze jednak rezultaty w tym kierunku wydała Łódź dzięki inicjatywie swego prezesa p. Władysława Wagnera, który podniósł majątek Resursy do kilkudziesięciu milionów marek, rzemieślnikom zaś w krytycznej chwili dostarczał surowców i węgla po zniżonych cenach.

Ale te wszystkie organizacje w porówna-

niu zadań rzemieślniczych są nieomal zerem.

Ilość rzemieślnika polskiego jest tak po ważna, że przy dobrej woli i sprężystym zarządzie mógłby powstać bank jeden z najmocniejszych w kraju, boć niemożna się skarżyć, aby w ostatnich czasach źle działo się polskiemu rzemieślnikowi.

Rzemieślnik polski jeśli ma wymagania, to najmniej finansowej natury. Zapewne, że niektóre rzemiosła znajdują się w zastoju, ale zato inne posiadają i dobrobyt i zapasy gotówki.

Jedyną wadą, że ta gotówka nie jest uruchomiona bo brak zaufania do instytucji bankowych — rzemieślniczych.

Wada ta powstaje na tle małego uspołecznienia naszego rzemieślnika, zwłaszcza w b. Królestwie Kongresowem, gdzie rząd moskiewski obawiał się szerszej inicjatywy rzemieślniczej i tamował wszelki rozwój indywidualny na każdym kroku.

To też rząd polski musi wyrównać tą dziedziną niesprawiedliwość popełnianą na polskim rzemieślniku, a zwłaszcza w dziedzinie dokształcania rzemieślników.

My szkół rzemieślniczych wcale nie posiadamy, a ten brak odbija się na rzemieśle, gdzie indziej postawionym wysoko, bardzo dotkliwie. Potrzeba więc koniecznie stworzyć szkoły fachowe, rzemieślnicze!

Pozatem nasz rząd nie zajął się dostatecznie cechami, a zwrócił swoją uwagę na związki zawodowe. Tymczasem związki w Polsce są rzeczą zupełnie świeżą, nieprzyswojoną, kiedy cech ma swoje daleko sięgające tradycje. Jest on kontrolą dobrze wykonywanych robót, kontrolą fachowo uzdolnionego majstra rzemieślnika, kontrolą czeladnika i szkołą dla ucznia.

Organizacja cechowa ma o wiele szersze zadania niż organizacja związków i dla tego cech musi pozostać i musi mieć zreformowaną, szeroką ustawę. Zwracamy na ten punkt uwagę sfer rządzących.

To też zjazd napewno wypowie się i w tej kwestji, jak zarówno zwrócić uwagę sfer rządzących, aby bardziej zaopiekowały się rzemiosłem.

Dotąd bowiem dla rzemiosła zrobiono tyle, że wydano ustawę o pożyczkach ulgowych z kredytem rządowym 200 milionów

marek. Pozatym nie zrobiono nic. Nie stworzono nawet izb rzemieślniczych, choć są one konieczne, bo dają rządowi opinię sfer bezpośrednio zainteresowanych. Ale tej opinii nikt u nas nie zasięga. Nawet przy tworzeniu izb przemysłowo — handlowych nie pamiętano o rzemieślniku.

Na szczęście konstytucja mówi o izbach rzemieślniczych, co daje nam pewność, że sprawa ta stanie się żywotną. Projekt tych izb gotów jest już od roku, a mają one regulować sprawy ważne i zasadnicze. Zaznaczyć tu muszę, iż stoimy twardo na gruncie oddzielnych stowarzyszeń dla Polaków i Żydów.

Kwestja żydowska w rzemiosle jest nadzwyczaj ważna, a to z powodu konkurencji niezdrowej, lichej i partackiej.

Żydów rzemieślników porządnych nie posiada Polska, i dlatego rzemieślnik szanujący swój stan i rozmilowany w robocie, z żydem ręką w rękę iść nie może. Ażeby ten punkt uzasadnić musimy znów zajrzeć do przeszłości cechu w Polsce.

Do cechów krakowskich i poznańskich zapisywali się mistrze wielkiej sztuki, dosyć wymienić, że tak cech malarski i pozłotniczy w Krakowie wśród swoich członków miał mistrza Wita Stwosza, którego arcydzieła sznycerskie cały świat uznał.

Tradycje cechów odlewniczych, ślusarskich i puszkarskich, są tak wspaniałe, roboty wyszły z pracowni rzemieślniczych tyle na sobie noszą artyzmu, że takie dzieje cechu zachęcają tylko pracownika do głębokiego traktowania sprawy i podążania w ślady tych mistrzów, co dane rzemiosło wynieśli na wyżyny.

Nie dość bowiem być majstrzem, zbierającym plony srebrne za swoją pracę, ale trzeba jeszcze dbać o to, aby ten majster na szacunek wśród swoich i pamięć w przyszłości zasłużył.

Temi hasłami powodując się rzemieślnik polski, musi stać na stanowisku tem, aby wypełnić tandetę i wzbudzić zaufanie do siebie i robót przez siebie wykonanych, a równocześnie jak dotąd, niezapominać o obowiązkach swoich dla Ojczyzny i służyć jej wernie, jak służył przed wiekiem z dumą powtarzając:

Myśmy Kościuszki nosili sztandary,
Piersią najeźdźców starli z polskimi.

My ojcowizny bronimy i wiary,
Aż po grób wierni...

Tak nam donomół Bóg
W. C.

Zjazd Centr. Towarzystwa Rzemieślniczego.

W Kościele.

Nabożeństwem w katedrze św. Jana, które odprawiał o g. 9 rano ks. Niemira, rozpoczął się wczoraj zjazd Rady głównej Centralnego towarzystwa rzemieślniczego (Ceterzemu).

Po nabożeństwie członkowie zjazdu udali się na uroczystość wręczenia sztandaru 8-go pułku ułanów.

Jedna chwila na ratuszu.

O godz. 11 i pół w sali rady miejskiej planarne posiedzenie zjazdu zgait poseł Rudnicki, jako prezes Ceterzemu, poczem na propozycję dr. Ilskiego zebrani przez akłamację powołali do prezydium pp. Rudnickiego i Gritritza (Lwów) jako prezesów, pp. Kornaszewskiego (Inowrocław), Zakulskiego (Kraków), Mariańskiego (Warszawa), Lorencza (Stanisławów), Radzkiego (Lublin), Wójcika (Kielce), p. M. Mystkowskiego (Kalisz), Paprockiego (Radom), Soboty (Gliwice), jako wice-prezesów; pp. Szymańskiego, irż. Kwasieborzkiego, Tuleja (Przemyśl), Cwierzdzkiego (Płock), Smuga (Częstochowa) jako sekretarzy.

Następnie prezes poseł Rudnicki odczytał regulamin zjazdu.

Powitanie zjazdu.

W imieniu stolicy powitał zjazd w serdecznych słowach p. prezydent Piotr Drzewiecki.

P. poseł prof. Stanisław Głabiński, przemawiając imieniem Związku ludowo-narodowego, zapewnł zebranych, że Sejm mając na uwadze dobro narodu, będzie stał zawsze na straży interesów rzemieślniczo-mieszczkańskich.

P. poseł Andrzej Wierzbicki powitał zjazd w imieniu Centr. Zw. przemysłu, górnictwa i finansów; p. Heriz w imieniu kupiectwa polskiego; p. Gościcki Jerzy w imieniu C. T. R.; p. Szymankiewicz w imieniu Tow. Rozwój i wreszcie ks. Kotula w imieniu stronnictwa katolicko-ludowego.

Odczyty.

Na temat organizacji i programu działalności C. T. Rzem. referat wygłosił dr. Ilski.

Prelent mowił o konieczności uzgodnienia prac towarzystw lokalnych, o potrzebie zakładania nowych ugrupowań rzemieślniczych oraz o konieczności popierania Centrali przez towarz. lokalne i świat rzemieślniczy.

Poseł Rudnicki w referacie p. t. "Izba rzemieślnicza i ustawa przemysłowa" zaproponował zjazdowi zwrócić się do rządu z wymaganiami wprowadzenia, zgodnie z art. 68 konstytucji, Izby rzemieślniczej oraz aby zgodnie z uchwałą rady ministrów zostały utworzone przy min. przem. i handlu rady rzemieślnicze.

Następnie, aby Sejm przed wprowadzeniem projektu ustaw rzemieślniczych pod obrady powołał rzemieślników do wypowiedzenia swego zdania, gdyż przyszły urząd rzemieślników winien być oparty na instytucji wolnych cechów.

Wychowanie i wykształcenie fachowe, oraz jego zdania zobrazował w swym referacie p. Antoni Menzel. Referent stwierdził, że obecne wykształcenie rzemieślnika nie stoi jeszcze na wysokości zadania. Wykształcenie powinno się odbywać w warsztatach pod kierownictwem mistrzów cechowych szkolnicwo zaś dokształcające powinno być obowiązujące i koszt jego winny ponosić gm. wiejskie i miejskie, przyczem isinickie powinny bursy i patronaty dla młodzieży rzemieślniczej.

Referat o Banku Rzemieślniczym wygłosił szczególnie, gdyż referent p. Szymański nie zdążył go, jak sam przyznaje, należycie opracować. Bank taki jest dla rozwoju rzemiosł niezbędnym jako źródło takiego kredytu. Zjazd zatem postanowił utworzyć komisję stałą celem opracowania statutu banku.

Po południu.

Posiedzenie o godz. 4 otworzył p. poseł Rudnicki, jednocześnie tłumacząc obecnym, że zaproszony na Zjazd p. minister przemysłu i handlu nie mógł przybyć z powodu zbyt póź-

nego otrzymania zaproszenia.

W imieniu nieobecnego ministra życzenia owocnej pracy złożył zjazdowi inż. Hanszyld.

Na Gazetę rzemieślniczą złożono różne oferty, a między nimi p. Wolgemut z Torunia dał 10 tys. marek.

Red. Szczepkowski mowił o polityce rzemieślniczej, która powinna iść przedewszystkiem w kierunku gospodarczym i zwalczać największego swego wroga — żyda, jeżeli zaś chodzi o poparcie w Sejmie, to zjazd pamietając przemówienie wstępne p. p. Głabińskiego, polega na opiece jego stronnictwa.

W dyskusji p. Danecki ze Słupcy rzucił myśl z powodu zbliżających się wyborów do sejmu utworzenia stronnictwa politycznego, co jednak nie spotkało się z uznaniem obecnych. Gł. zabierali jeszcze pp. Forz (Lwów), Myszynski (Lwów), Górk (Kraków), Węclawski (Częstochowa), Iaborowski (Sanok), Osmala (Warsz.), Kornaszewski (Inowrocław), Skorupka (Kraków) i Holimann (Częst.) (7)

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU.

W drugim dniu zjazdu obrady odbyły się w lokalu Centr. Tow. Rzemieślniczego przy ul. Miodowej Nr. 12.

Do godziny 2 po poł. trwały prace komisji Zjazdu. P. Antoni Menzel złożył sprawozdanie ze szkolnictwa zawodowego i wychowania rzemieślniczego, poseł Jan Rudnicki referował sprawę ustawodawstwa rzemieślniczego, dr. Konrad Ilski organizację handlu rzemieślniczego i kredytu rzemieślniczego, oraz organizację Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego.

PO POŁUDNIU.

Po południu o godz. 5-ej otworzył posiedzenie poseł Rudnicki, udzielając głosu p. Sobocie z Górnego Śląska.

Mówca zapewniwszy o uczuciach wysoce patriotycznych ludności polskiej G. Śląska, prosi o opiekę nad polskimi rzemieślnikami na Śląsku. Mówca przyjęto oklaskami.

Następnie poseł Głabiński podniósł sprawę co raz silniejszego budzenia się polskości na G. Śląsku i stwierdziwszy, że najbardziej patriotyczna część Śląska przypadnie Niemcom, zaznaczył, że nie należy jednak tracić nadziei, że niesprawiedliwość ta będzie kiedyś wyrównana i cały Śląsk wróci do Polski.

Poseł Rudnicki zapewnił o gorących uczuciach Zjazdu dla Śląska, poczem zebrani urządzili entuzjastyczną owację dla Śląska.

Dr. Ilski odczytał listę kandydatów do głównego komitetu Centr. Tow. Rzem. poczem odbyły się wybory. Następnie p. Łopieński złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności i znaczenia Muzeum dla Przemysłu i Handlu. P. Menzel poparł przemówienie p. Łopieńskiego, zachęcając obecnych do zapisywania się na listę członków.

POPIERANIE ŻYDÓW.

Zabierali jeszcze głos p. Tule w sprawie popierania żydów przez niektóre starostwa i udzielania im bez żadnych zastrzeżeń kart przemysłowych, p. Icholski dziękując posłom sejmowym za ich owocną pracę w dziedzinie ustawodawstwa rzemieślniczego, p. Lewiński w sprawie ubezpieczeń rzemieślników i p. Górka w sprawie nieuprawnionego wykonywania różnych rzemiosł przez ludzi niefachowych i nie posiadających karty przemysłowej.

W końcu przewodniczący podziękował obecnym za przybycie na Zjazd i za słowa uznania, wyrażone pod adresem komitetu organizacyjnego Zjazdu, odczytał listę wybranych do komitetu głównego.

Wybrani zostali przez głosowanie: Rudnicki Jan, Piszczatowski Jan, Krzyżanowski Stanisław, Lipczynski Stanisław, Mariański Franciszek, Łopieński Feliks, Tymński Władysław, Leskowi Piotr, Królikowski Władysław, Mystrowski Kazimierz, Wagner Jó-

zef, Radzki Adolf, Getritz Stan., Kornaszewski Ignacy, Icholski Stanisław i Menzel Antoni. Jako zastępcy: Lorentz Józef, Wieclawski Józef, Wohlgemut Teodor, Smiga i Lange. Po odczytaniu listy wybranych przewodniczący Zjazd zamknął.

Z sejmu.

—0—

WARSZAWA 1810 (PAT) Posiedzenie 255. W pierwszym czytaniu odesłano do komisji projekt ustawy w sprawie statutu organizacyjnego Województwa śląskiego. Chodzi tu o organizację sądownictwa części pruskiego Śląska, którą nam przydzielono. Komisja ma zebrać się jeszcze w ciągu posiedzenia Sejmu tak, aby dziś jeszcze mogło się odbyć drugie i trzecie czytanie ustawy.

Z kolei odesłano do komisji w pierwszym czytaniu ustawę o zniesieniu min. sztuki i kultury.

Następnie przystąpiono do sprawy użycia ustawy tymczasowej o organizacji władz administracyjnych drugiej instancji.

Pos. ks. Sobolewski. Ustawą z dnia 2 sierpnia 19 r. otworzone zostały w b. kongresowej Województwa, jako władze administracyjne drugiej instancji Art. 3-tej ustawy usuwał z pod kompetencji województwa sprawy przekazane administracji wojskowej, sądowej, skarbowej i t.d. Obecnie min. przemysłu i handlu wnosi o wyjęcie z pod kompetencji wojewodów spraw administracji górniczej. Na to komisja administracyjna wyraziła swoją zgodę. Izba przyjęła wniosek komisji.

Następnie p. ks. Sobolewski referował łącznie 2 wnioski, wniosek ZLN o utworzeniu ochotniczego korpusu kontroli granicznej i p. Wierzbickiego w sprawie przeciw działaniu przemysłnictwu z zagranicy.

Izba przyjęła nast. rezolucję:

Sejm wzywa rząd, aby ukrocił nielegalny przewóz do kraju i wywóz z kraju towarów w drodze skutecznej ochrony granicy celnej.

Po przerwie 15 min. p. Seyda referował ustawę w sprawie rozszerzenia pełnomocnictw ministra sprawiedliwości co do wszelkich zmian ustroju sądownictwa, adwokatury i notariatu oraz w ustawach o postępowaniu sądowym na terenie Województwa śląskiego. Rozporządzenia wydane na podstawie tego upoważnienia mają być przedstawione Sejmowi do zatwierdzenia.

Ustawa wydana jest na okres 6 miesięcy. Izba przyjęła ustawę w 2 i 3 czytaniu.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4 pp.

Potrzeba uregulowania nienormalnych stosunków.

WARSZAWA Min. o kolei żelaznych komunikuje: Kolejom polskim, gazowniom i przemysłowi grozi poważny kryzys opałow. Skutkiem ograniczenia od 1. października ka b.r. wysyłki węgla z G. Śląska do 200 wagonów dziennie. Zarządzenie takie zostało podjęte przez organ komunikacyjny komisji polskiej skutkiem nieuzasadnionych pretensji niemieckich co do przekraczania przez Polskę ustanowionej normy długu wagonowego.

Min. kolei żelaznych wysłał do Katowic i do Opola delegatów z materialem statystycznym wystarczającym do obalenia nie słusznych oskarżeń. Jednocześnie Min. spr. zagranicznych poczyniło odpowiednie przedstawienia w swoim zakresie skutkiem tych zabiegów ograniczenie będzie odwołane. Jednakże niedostatek podczas jego trwania ilości węgla przeznaczonego dla Polski, przepada.

Stanowi to jeszcze jeden dowód konieczności uregulowania ostatecznego obecnych nienormalnych warunków korzystania Polski z węgla górnośląskiego, bez którego obyć się ona nie może.

Pod sąd!

Komisja Sejmowa administracyjna, na posiedzeniu w ub. tygodniu uchwaliła wniosek żądający ściślejszej ochrony granic wschodnich oraz stwierdzający iż poprzedni rząd wykazał w tej mierze k a r y g o d n ą o p i e s z a ł o ś ć.

Łatwo to stwierdzić obecnie po ustąpieniu chłopskiego zespołu.—

Wówczas kiedy rząd istniał, najcięższe gromy padały na... prasę, która wywióceniem niepotrzebnych skandalów i t. zw. „praniem brudów” ogromnie rozstrajała sielankę Witosa z łódzkim magistrzem farmacji.

Komisja stwierdziła niedwuznacznie ponad wszelką wątpliwość, iż winę za przepuczzenie tych niezliczonych rzesz bolszewików w chałatach czy bez, które jak szarańcza obsiadły miasta i miasteczka Polski, ponosi nasz rząd.

Wina za rozwielenie się bolszewików, komunistów oraz innych kryminalistów spada bezwzględnie na były gabinet ministerjalny.

Potem po dokonaniu chwalebego czynu przychwycenia głównych sprawców, szanowna komisja udaje się na dobrze zasłużony wypoczynek.

Taka metoda postępowania tylko rozzu-

chwali wszelkich ludowych matoków i partyjne szumowiny do pchania się na stołec ministerjalny, gdzie narobią swym chłopskim rozumem tyle złego, ile tylko zdają.

Trzeba, moi panowie, być już konsekwentnym w postępowaniu. Jeżeli się już stwierdza że ktoś swoją k a r y g o d n ą o p i e s z a ł o ś c i ą przyczynił krajowi nieobliczalne straty, tego należy w dalszym ciągu pociągnąć do odpowiedzialności prawnej.

Nasz kodeks kryminalny jakkolwiek niedostateczny, jednakże przewiduje tego rodzaju przestępstwa w §§ 639 i 641, które grożą więzieniem od 1 roku do lat 6.

Na mocy powyżej wymienionej uchwały Komisji Sejmowej oraz powyższych praw należy oddać w ręce sprawiedliwości Witosa, oraz tych jego ministrów, którzy dopuścili do bezprzykładnej katastrofy potopu naszych granic Wschodnich.

Tu niema czego się namyślać, niema kogo oszczędzać. Surowa lekcja jest potrzebna aby różnego rodzaju ludowi aferzyści nie pchali się do rządów i nie pogrążali swego kraju skutkiem k a r y g o d n e j o p i e s z a ł o ś c i w bezdenną otchłań ruiny i nędzy.

A. S.

Odroczenie decyzji Rady Najwyższej.

PARYŻ 7 (PAT) Konferencja ambasadorów odroczyła do środy rozpatrywanie sprawy zastosowania zaleceń Rady Ligi Narodów, a to w tym celu, aby móżdż zbadać sprawę tę ze stanowiska prawnego przy udziale jednego z prawników angielskich, którego przyjazd oczekiwany jest w Paryżu. (Może chcą się jeszcze zastanawiać, czy nie wyrządzono zbyt wielkiej krzywdy Niemcom. P.R.)

Rada Ambasadorów postanowiła dzisiaj za stosować następujące postępowanie:

1) Do wiadomości rządu polskiego i niemieckiego będzie podana granica górnośląska tak jak ją Rada Ligi Narodów ustaliła. Komisja Międzynarodowa w Opolu otrzymała polecenie przeprowadzenia tej granicy przy pomocy prawniczej komisji granicznej, złożonej z Polaków i z Niemców, wyznaczonych przez oba rządy. Komisja ta ma załatwić przedewszystkiem sprawę, dotyczące posiadaczy i właścicieli prywatnych.

2) Rządy w Warszawie i Berlinie będą wzywane do mianowania członków Komisji zaprowadzonej przez Radę Ligi Narodów. Komisja ta musi uregulować wszystkie sprawy, dotyczące życia gospodarczego obu stron w trójkacie przemysłowym. (7)

BYTOM Wiadomości o odroczeniu oddania Polsce i Niemcom przyznanych im części G. Śląska wywołały wśród ludności przygnębiające wrażenie. Wśród mudności polskiej panuje przekonanie, że Niemcy wyzyskują tę nową zwłokę w celu wywiezienia wszelkich urządzeń kolejowych i pocztowych oraz pieniędzy z banków.

BYTOM 18 10 Dzienniki niemieckie donoszą, że pomimo obsadzenia terytorjum górnośląskiego przez wojska polskie i niemieckie, wojska koalicyjne pozostaną jeszcze przez pewien czas. Po stronie polskiej mają zostać francuzi po stronie niemieckiej Anglicy.

Planowa zbrojna akcja niemiecka.

Przygotowania wojenne Selbstschutzu wyrażają się między innymi w tem, że podminować miano wszelkie mosty w punktach węzłowych. Niemcy podminowali również koszary w Gliwicach, spodziewając się, że zajęte one będą przez oddziały koalicyjne.

Nadeszły wiadomości, że Selbstschutzowcy wystali z Raciborza, Koźla i innych miejscowości z Odry oddziały destrukcyjne ze zw. Sprengkomando na teren przemysłowy, który przyspać ma Polsce. (7)

BYTOM 18 10 (PAT) „Goniec Śląski” donosi: Dziś we wtorek odbywały się we Wrocławiu konferencje, na których miano wyznaczyć godzinę rozpoczęcia akcji zbrojnej. Nationaliści niemieccy udali się do Wrocławia w niedzielę dla omówienia sprawy rozpoczęcia tej akcji. Z głównego sztabu we Wrocławiu wyszedł rozkaz tej treści: We wtorek o 12 m. 30 zarządzić pogo-

towie całej organizacji zbrojnej. Na środek ra no ogłosić strejk w kopalniach i hutach. Do strejku tego mają się przyłączyć kolejarze. W następstwie strajku ma rozpocząć akcję zbrojną. Niemcy poczynili także przygotowania aby obezwładnić wojska koalicyjne.

OSTRE POGOTOWIE.

BYTOM 18 10 (PAT) Według wiadomości nadeszłych z Katowic gen. Lerond zarządził ostre pogotowie wojsk koalicyjnych w całym okręgu przemysłowym ponieważ w niektórych miejscowościach przyszło do ruchów.

BYTOM Dziś, przed południem płacono za marke niemiecką 15 marek polskich.



Wód naturalny najlepszego gatunku sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach najprzystępniejszych Skład masła i sera S. Jeżewicza Krótka 8 w Łodzi. 90*

Projekt m. n. Michałowskiego w kom. skar. budżetowej

WARSZAWA 18 | 10 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo-budżetowej rozpoczęły się obrady nad projektem uzdrowienia finansów, przedstawionym przez pana ministra skarbu. Referentem tego projektu na plenum z ramienia komisji skarbowo-budżetowej jest poseł Loewenstein. (7)

KROTKA TELEGRAFICZNA.

(kt) Piąta sesja konferencji irlandzkiej została odroczenia na kilka dni Dotychczasowe rezultaty są z daniem dzienników angielskich zupełnie zadawalające. Złotka nastąpiła z powodów technicznych.

(kt) Sowiecki komisariat oświaty wydał rozkaz natychmiastowego zamknięcia wszystkich chederów.

(kt) „Daily Mail” donosi z Kopenhagi: Oczekują tu powrotu delegacji handlowej angielskiej przebywającej obecnie w Moskwie. Delegacja ta stwierdziła absolutną niemożność nawiązania regularnych stosunków handlowych z Rosją sowiecką.

Jak odbędzie się zajmowanie przyznanych terytorjów.

BYTOM 18 | 10 (PAT) Dzisiejsza prasa niemiecka nowo następujące połoski według „Telegraph” Union. Decyzja Rady Ligi narodów przesłana została wczoraj w poniedziałek komisji międzynarodowej w Opolu. Terytorjum przyn. Polsce, a zajęte przez Anglików jak powiat katowicki, lubliniecki bytomski, tarnogórski zajmują już francuzi, którzy części te oddadzą Polsce. Anglicy wszędzie wycofują swe wojska graniczne.

Oddanie części G. Śląska Niemcom i Polkom planowane jest przez komisję międzynarodową w ten sposób, iż przedewszystkiem nastąpi oddanie terenów Polsce, a dopiero, gdy Polska dokona obsadzenia wojskowego, Niemcy po 2 dniach mogą wkroczyć na resztę terytorjum G. Śląska.

„Ost Deutsche Herald” donosi, iż gen. Lerond osobiście przyjmie polskiego Naczelnika państwa Piłsudskiego w Katowicach, gdzie odbędzie się uroczysty akt przekazania terenów Polsce przyznanych. Odrzeszenie wojsk koalicyjnych z G. Śląska planowane jest w ten sposób, iż przedewszystkiem odjadą Anglicy i Włosi, a ostaną francuzi.

Szereg pism donosi, że koalicja zapowiedziała dzisiaj rządowi Rzeszy nadejście dalszych transportów wojsk koalicyjnych na G. Śląsk.

Z ostatniej chwili.

WALKA Z DROŻYZNĄ WE LWOWIE.

LWÓW Na murach miasta pojawiły się dzisiaj ogłoszenia, w których przyzyskano miastu wzywa kupców i pośredników, aby w interesie państwa i ludności nie podbijali cen artykułów spożywczych. Ankieta, jaka się odbyła niedawno w ratuszu we Lwowie w tej sprawie po stwierdzeniu, że obecne podbijanie cen jest nieuzasadnione, postanowiła opracować ceny wytyczne artykułów spożywczych. Urząd zwalczania lichwy niezależnie od tego rozwinął energiczną akcję w celu zwalczania lichwy.

POZIĘKOWANIE

Szanownemu Doktorowi Gałuszowi za bezinteresowną pomoc lekarską, Szanownemu duchowieństwu księdzu prefektowi Rychterowi za słowo pociechy nad grobem, dyrektorowi Państwowej Szkoły Kupteckiej p. Fidlerowi, profesorowi p. Kliszce, kolegom zmarłego oraz wszystkim, którzy przejęli udział w odprawieniu na spoczynek wieczny s. p. **Jasia Basińskiego** składają z głębi serca płynące Bóg zapłać

Bracia i rodzeństwo. (81D)

W pierwszą rocznicę śmierci ukochanego kolegi i towarzysza broni

s. p. Jurka Brinkenhoffa

b. uczeń VII kl. Wyższej Szkoły Realnej Zgr. K. m. Łodzi,
ulana b. 203 och. pułku ułanów.

Ojędzie się w dniu 20 b. m. o 10 rano w kaplicy szkolnej (Dzielna 58) Nabożeństwo żałobne za spokój jego szlachetnej duszy, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

(88D)

Koledzy.

Mimochodem.

—:0:—

We wczorajszym opisie nieudanych manifestacji w Warszawie podaliśmy, że demon stranci terrorem zmuszali nawet niezainteresowanych przechodniów do zdejmowania kapeluszy przed czerwonym sztandarem i różnymi transparentami z napisem: precz.

Nie nowość to dla nas, którzy niemniej i w Łodzi mieliśmy sposobność wielokrotnie zapoznać się ze sposobem pojmowania wolności obywatelskiej przez rozkrzyczanych towarzyszy z ulicy.

Otóż mimo najbezsronniejszych obserwacji nie można przyznać, ażeby to miało jakis logiczny związek z wyznawanym przez tych szermierzy czerwonej wolności programem.

Według niego każdy obywatel ma być podobno najwolniejszym, najmniej pod słońcem pod względem swobód osobistych skrepowanym człowiekiem i — przypuścimy, że dać się unieść „wolnościowym” porywom — wszyscy absolutnie poprzemy dążność krzykaczy do zagarnięcia władzy i całkowicie odłamy rządy w te ręce...

Więc o ile można wnosić z zachowania

się na ulicy gdy jeszcze władza nie całkowicie w ich ręku spoczywa — żegnaj się, bracie, dopiero wtedy z mrzonkami o jakiejś „wolności”

Jak za tyranji najsrońszych carów, za najmniejsze odchylenie swych myśli z linii czerwonego programu lub niezdjęcie nawet kapelusza na widok szmaty o ile jest czerwonego koloru, chociażby nawet stała w kącie za szafą lub w przedpokoju, bezwarunkowo dostaniesz pałką w łeb, aż ci świeceki w oczach zaświecą. — I biada ci, jeżeli zechcesz być wyznawcą innej myśli, tak jak im dziś za „burżuazyjnych” rządów, wolno nie tylko myśleć, ale wrzeszczeć po ulicach i spokój zakłócać, — i nie będziesz kłaniał się bałwochwalczo bożkom z czerwonymi, długimi uszami.

Biada ci, przyjacielu i z tą myślą idź nie dłużej z kartą do urny wyborczej.

Zart, żartem, ale czas już, ażeby pan minister spraw wewnętrznych, zapewnił i nieczerwonym obywatelom Rzeczypospolitej należne im prawo wolności i spokoju oraz bezpieczeństwa własnej osoby wobec rozbestwionego motłochu.

I w tej myśli to piszę.

W. Dołycki.

KRONIKA.

—0—

— Za leczenie.

a) W związku z wrastającą drożyzną i znacznymi wydatkami, jakie Sejmik łódzki ponosi z tytułu zdrowotności i szpitalnictwa, podniesione zostały opłaty szpitalne w zakładach leczniczych powiatu łódzkiego w sposób następujący: 1) od chorych niezamożnych stałych mieszkańców powiatu z 70 na 150 mk. 2) od chorych niezamożnych niestałych mieszkańców powiatu z 90 na 200 mk. dziennie, 3) od chorych przystanych przez zarządy zakładów przemysłowych i właścicieli ziemskich ze 150 na 325 mk. dziennie. Niezależnie od tego podniesiono opłaty ambulatoryjne o 100% w stosunku do opłat, ustalonych w dn. 18 lutego r. b. Obecnie są one następujące: 1) za udzielenie porady lekarskiej w ambulatorjum 60 mk., 2) za udzielenie porady lekarskiej w domu chorych w Aleksandrowie 120 mk.

— Pożyczki na utrzymanie i budowę dróg.

a) Sejmik powiatu łódzkiego uchwalił przyjąć od Skarbu państwa polskiego, przyznane na podstawie reskryptu dyrektora okręgowej robót publicznych województwa łódzkiego następujące pożyczki:

- 1) w wysokości mk. 1,000,000 na konserwację szos powiatowych (pożyczka ta do dnia 31 grudnia 1926 r. będzie bezoprocentowa, poczynając zaś od 1 stycznia 1927 r. będzie oprocentowana w stosunku 5% i będzie spłacona skarbowi państwa polskiego na rachunek ministerstwa robót publicznych w ciągu 10-ciu lat i nie później niż do dn. 1 stycznia 1937 r.)
- 2) w wysokości mk. 150,000 na budowę drogi Łódź—Wiskitno;
- 3) w wysokości mk. 350,000 na budowę nowych dróg w powiecie;
- 4) w wysokości mk. 400,000 na budowę nowych dróg w powiecie.

— Szkoły pomocnicze.

a) Zaprowadzenie powszechnego obowiązkowego nauczania wysuwa w całej jasności problem tworzenia szkół pomocniczych, których istnienie w wielkich zwłaszcza środowiskach, obok szkół normalnych okazuje się niezbędnym.

Istnieje bowiem cały szereg dzieci niedorozwiniętych umysłowo, lub też zaniedbanych czy wypaczonych pod względem moralnym, które w szkole normalnej, liczącej przeciętnie po 50 dzieci na oddział, przebywać nie mogą.

To też w Łodzi od dwóch lat już istnieje szkoła pomocnicza dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych, a mieszcząca się przy ul. Rokicińskiej 1.

Obecnie wskutek dopełnienia tej szkoły,

została uruchomiona druga pomocnicza tego rodzaju przy ul. Konstantynowskiej 27. Poza-tem została zorganizowana szkoła pomocnicza dla dzieci moralnie zaniedbanych i mieści się przy ul. Przejazd. 78.

— Fundacja bursy im. „poległych przy wkrzeszeniu Polski”.

a) Komitet uczczenia poległych za ojczyznę w latach 1914—1920 zwrócił się do województwa łódzkiego w sprawie założenia bursy imienia poległych przy wkrzeszeniu Polski. Bursa ta ma być przeznaczona dla akademików stołecznego miasta Warszawy. Pragnieniem komitetu jest, by województwo łódzkie zechciało ufundować jedno łóżko z pościelą i bielizną, opatrzyć tabliczkę z godłem województwa, oraz dostarczyć w naturze prowiantów dla jednego studenta.

Ponieważ Komitet pragnie gorąco w końcu października r. b. otworzyć burzę, przeto nie wątpi, że województwo łódzkie przychyliając się do prośby komitetu da jaknajrychlejszą odpowiedź do biura prezydium rady miejskiej w Warszawie. Ufundowanie łóżka wyniesie około 100.000 mk. oprócz prowiantów.

W związku z tem p. wojewoda odwołał się do starostów, jako przewodniczących sejmików, aby na najbliższym posiedzeniu wydziału spowodowali powzięcie uchwały, polecającej z funduszu sejmikowych wyasygnować na cele bursy kwotę około 20.000 mk. jako odpowiadającą mniej więcej równomiernemu rozłożeniu tego datku na wszystkie sejmiki tutejszego województwa.

Niezależnie od tego starostowie zechcą poczynić starania, by chętni i zamożniejsi zadeklarowali pewną ilość prowiantów na utrzymanie jednego studenta. Przeznaczoną na powyższy cel kwotę należy przelać wraz z listą składek prowiantów wydziałowi budżetowo-gospodarczemu województwa.

— Powszechne nauczanie w Łodzi.

a) Powszechne nauczanie w mieście Łodzi osiąga w bieżącym roku szkolnym najwyższy stopień rozwoju. Obowiązkiem szkolnym objęte są wszystkie dzieci w wieku szkolnym tj. od 7 do lat 14-tu i dla tego szkoły powszechne mają w roku bieżącym najwyższą liczbę dzieci.

W latach następnych liczba dzieci będzie nieznacznie opadać, ponieważ dorastają do wieku szkolnego dzieci z lat wojennych, starszych jak wiadomo z liczby urodzeń. Zwiększenie na stąpi dopiero za kilka lat, kiedy dorosną dzieci z lat powojennych, ponieważ jak wiadomo z danych wydziału statystycznego dopiero w roku 1920-ym liczba urodzeń poraz pierwszy przewyższyla liczbę zgonów. W bieżącym roku szkoły powszechne liczą 1200 oddziałów, w których pobiera naukę przeszło 60,000 dzieci. 2

— Konferencja w Łodzi.

Ważna konferencja w kwestji organizacji kościoła ewangelickiego odbędzie się w Łodzi.

W niedługim zapewne czasie sankcjonowana będzie przez Sejm ustawa zasadnicza o stosunku kościoła ewangelickiego do państwa, poczem, możliwe będzie zwołanie synodu konstytucyjnego, któremu ma być przedłożona ustawa wewnętrzna kościoła ewangelickiego w Polsce. Projekt takiej ustawy został już wypracowany przez ks. sup. gen. Burschego i profesorów Serniego i Szerudę oraz dr. Schmida z Bielska.

Celem omówienia wspólnie tego projektu została zwołana konferencja pastorska o charakterze prywatnym do Łodzi i rozpocznie się w mieszkaniu ks. Gundelacha we wtorek 18 b. m. od g. 10—1 i od 3—7. Drugą podobną konferencja naznaczona jest w Warszawie u ks. sup. gen. Burschego na środę 26 b. m.

— Ulica drewniana.

a) Wobec zrujnowanego bruku magistratu przystąpił do przebrukowania ulicy Piotrkow.

skiej i ułożenia kostek drewnianych na przestrzeni od ul. Moniuszki do Przeźdź, powierzywszy roboty te związkowi wytwórni brukarsko betoniarzkiej w Łodzi.

— Rozbiórka domów na rozwaleniu.

a) Delegacja budowlana przy magistracie zakwalifikowała do rozbiórki następujące domy drewniane, grożące zawaleniem z powodu starości: Leonarda Balickiego przy ul. Nowaka 21, Firma S. Danciger i Ska przy ul. Kątnej 18, G. Horaka i H. Wenskiego, przy ul. Wólczańskiej 123. 2

— Schronisko dla wycieczkowiec.

a) Wydział oświaty i kultury przy magistracie wynajął w lesie Jagiwnickim wille jako schronisko na wycieczki młodzieży szkolnej łódzkiej.

Wygodny i higienicznie utrzymany domek składa się z kilku pokoiów oraz urządzonej kuchni, a w razie potrzeby noclegu, przebywający w domku mogą sypiać na ustawionych drewnianych leżakach. Z domku korzystać mogą grupy młodzieży po 50 osób, udający się na wycieczki.

Dom wycieczkowy, którego koszty utrzymania pokrywać będzie magistrat, służyć będzie zarówno dla szkół powszechnych jak i średnich, nie wyłączając i szkół prywatnych.

Każda szkoła pragnąca skorzystać z załozonego domu wycieczkowego, winna się zgłosić do Wydziału oświaty i kultury, w celu otrzymania odpowiedniej karty legitymacyjnej. 1

— Na co jest inspektor pracy?

Magistrat m. Łodzi podwyższył wszystkim przedsiębiorstwom cenę kontraktową na powierzone im roboty brukarskie o 50 proc. Podwyżka, która obowiązuje, poczynając od 26 września r.b., nastąpiła na zasadzie umowy zawartej przy udziale inspektora pracy. 2

— Przedstawienie dla dzieci.

W niedzielę d. 23 bm. o godz. 4 pp. odbędzie się w teatrze „Scala“ pod Dyr. Bronisława Iwanowskiego z Warszawy przedstawienie dla dzieci. Najulubieńsi artyści Warszawy jak Halina Starska, Halina Buczyńska Henryk Małkowski i Marjusz Maszyński opowiedzą dzieciom bajki. Program bardzo urozmaicony. Przedstawienia te cieszą się w Warszawie ogromnym powodzeniem i zapełniły salę 30 razy. Bilety do nabycia w księgarni „Czytaj“ Dzielna 2. (3)

— Ruch budowlany w Łodzi.

a) Delegacja budowlana przy magistracie zatwierdziła plany na nowe budowle w Łodzi, mianowicie: A. G. braci Horak, Juliusza Lohra i Jana Szpajdla, przy ul. Nawrot, na przybudówkę na skład książek i kantor, oraz przybudówkę pletra do istniejącej drukarni i litografii z nadbudówką części tejże dla klatki schodowej, składu i kantoru Franciszka Denysa, przy ul. Wiśniowej 51 na budowę murowanego domu i budynków gospodarczych. Józefa Krysztofiaka, przy ul. Kielma 15 na budowę oficyny murowanej i Juliusza Lohra przy ul. Hipotecznej 25, na budowę murowanych składów z tępem, Oskara Gersnera, ul. Wólczańska 109 na rozszerzenie ślusarni o 14 metrów, przy ul. Wodnej i Rokicińskiej na urządzenie teatru kinematograficznego. (3)

— W poszukiwaniu dolarów.

a) Nieznani dotychczas napastnicy wtargnęli przez okno do mieszkania Feliksa Wieczorek przy ul. Łęczyckiej nr. 92, mleszczącego się na parterze i zabrawszy różne rzeczy, zbiegli.

Feliksa Wieczorek przyjechała niedawno z gotówką z Ameryki, gdzie ma jej przebywał od dziesięciu lat.

Zarządzono energicznie śledztwo celem wykrycia napastników.

— Bandytyzm na ulicy

a) Na przechodzącego ulicą Rzgowską 63 Łącznej, Augusta Hierzego napadło wczoraj 6 nieznanymi mężczyznami, którzy grożąc nożami, zrabowali 3000 mk. gotówki i zegarek srebrny i dewizkę wartości 30 tys. mk. poczem zbiegli (Ciekawe, czy w pobliżu był posterunek policyjny, czy nie?)

— Pobożne życzenie pijanego.

a) Wczoraj, będąc w stanie nietrzeźwym Janusz Ufnalewski, zaczął przechodzić, mianując się agentem tajnym. Zaczepiwszy S. Altenberga, zamieszkałego przy ul. Pomorskiej 17, zaczął go szarpać i wepchnął przemocą do bramy. Wszczęto alarm, wynikiem czego było aresztowanie pseudo-agenta.

— Aresztowanie w lokalu gry.

a) Policja wykryła, iż w sklepie Frydmana Lejbusia, przy ul. Zachodniej 34, uprawiano hazardową grę w karty. Podczas nagłej rewizji zastano 10 osób grających w karty i gotówkę skonfiskowano. Sporządzono protokół, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

— Kradzież miljonowa.

a) Zamieszkała przy ul. 1-go Maja 31, Michałina Słochowska zameldowała w policji, że podczas bytności jej w Rosji okradziono jej mieszkanie przy ul. Nowo Cegielnianej 7. O kradzieży poszkodowana oskarża właściciela domu Szmulę Hecca, od którego część rzeczy już odebrano. Wartości kradzionych rzeczy Słochowskiej oblicza się z miliony marek.

— Kradzieże.

Z mieszkania Doroty Terpińskiej, ul. Srebrzyńska 57, skradziono różnych rzeczy wartości 150,000 mk. Sprawcę kradzieży parobka Antoniego Spychalskiego aresztowano i osadzono w więzieniu przy ul. Miłsza.

Nieznani złodzieje skradli z mieszkania F. Perelmana, przy ul. Konstantynowskiej garderobę wartości 500,000 mk.

Zapomocą podrobionego klucza dostali się złodzieje do mieszkania L. Zportajnego przy ul. Południowej 9 i skradli garderobę i bieliznę na sumę 250,000 mk.

Izraelowi Benderowi, Franciszkańska 18, skradziono różne rzeczy na 300,000 (2)

Teatr miejski.

—o—

Dzisiaj, w środę dn. 19 | X Teatr Miejski wystawia sztukę Stefana Kiedzińskiego p. t. „Gra Serc“ z niezrównaną p. Larys Pawińska w roli tleny.

W czwartek premiera — Maksyma Gorkija „Na dzień“ sztuka osnuta na tle życia metów ludu rosyjskiego.

Reżyserję powierzono utalentowanemu artyście Arturowi Kwiatkowskiemu.

Nowe dekoracje i kostjomy podług projektów Andrzeja Pronaszki. (3)

Ofiary.

— Na pastorał.

Otrzymałmy w dalszym ciągu następujące ofiary:

Pl. Fr. Szczepański złożył 1 r. 50 m. srebr. Uczeń gim. im. Skorupki 1 r. srebr. Jonsik 1 r. marek. Stawicki 6 marek srebr. Za pośr. ks. Urban skiego 1 rub. srebr. Od ks. Wikarego łyżką i widelce. Adolf i Bronisława Wize 10 rub. srebr. od Józ. Wierzbickiego 1 rub. srebr. Razem 15 rubli srebrem 5 marek i łyżką z widelcem. Dziękując Sz. ofiarodawcom prosimy o dalsze nadsyłanie ofiar, abyśmy jaknajrychlej przystąpili do roboty pastorału, bowiem dotąd ks. biskup poszukuje się pastorałami z łowickiej i łaskiej kapituł pożyczonym.

St. Tomaszewski. A. Szkudlarek. St. Dłutkiewicz. W. Sanigórski. Małżonkowie Sasiak. W. Wiśniowski. D. Ekerman. S. Krupiński. S. Dłutkiewicz. P. Machnik. E. Lewasz

kiewicz, S. Witkowski. T. Stafeński. F. Kozłowski, F. Kaluza.

Przy okazji poświęcenia lokalu St. Tomaszewskiego złożyli na Dom biednych sierot, Chrześcijan w Red. „Rozwoju“ Mk. 3.850.

Odezwa.

Grono sędziów i prokuratorów w Toruniu na zebraniu dnia 10 października 1921 r. z inicjatywy miejscowego Koła Związku Sędziów wobec mowy programowej Pana Ministra Skarbu z uwagi, że stan finansowy i gospodarczy Rzeczypospolitej, skutkiem czasowego wyczerpania zasobów materialnych, wadni stronictw, gnuśności licznych jednostek i sprzyśnięcia się wszystkim wrogich mocy, przedstawia obraz zatrważający;

że materialne dźwignięcie Ojczyzny jest kwestją istnienia państwa i dobrobytu wszelkich obywateli;

że dobra wola najgenialniejszych jednostek, będących u steru, nie poddała zadaniu naprawy Rzeczypospolitej bez trwałego zbiorowego wysiłku wszystkich dobrze myślących członków społeczeństwa; że godnem jest synów wolnego Narodu bezkańczuka i przymusu, i samorzutnie złożyć na ołtarzu Ojczyzny nie tylko krew i mienie, ale także czas i znoje dla wspólnego dobra;

że każdy Polak winien natychmiast spełniać go do końca, uchwaliło:

1) oddać bezinteresownie i bez zastrzeżeń, wszystkim czas wolny na usługi działalności wszechczonej dla naprawy Rzeczypospolitej, w szczególności dla gospodarczego odrodzenia Ojczyzny.

2) postanowienie powyższe stwierdzić a roczystem ślubowaniem.

3) wybrać wydział wykonawczy, którego zadaniem będzie zastosować akcję do wskazówek władz i porozumiewać się z innymi pokrewnymi przedstawicielstwami celem zorganizowania pracy;

4) zwrócić się do społeczeństwa z gorącym wezwaniem o tworzenie podobnych organizacji, a wprowadzenie w życie ochotniczej służby cywilnej i utworzenie straży społecznej dla zwalczania przemytnictwa, paskarstwa, ukrywania majątków, zatajenia zysków wojennych i wszelkich nadużyć podatkowych.

Wszystkie dzienniki uprasza się o przedrukowanie niniejszej odezwy. (2)

Z kraju.

Na Skarb Narodowy.

Lwowskie korporacje złotników i zegarmistrzów, tudzież Związek wytwórców i kupców wyrobów z metali szlachetnych za przykładem warszawskich przemysłowców, uchwalili na ogólnym zebraniu dnia 29-go kwietnia r.b. opodatkować się na rzecz Skarbu Narodowego przez opłatę 20 procent do obowiązujących opłat probierczych. Zebrane w ten sposób pieniądze użyte są na zakupno złota i srebra. Poborem dodatku i kupnem kruszcu za muje się Urząd probierczy (ul. Grottega 1. 4) płać według taryfy P. K. K.P.

Ruskie zamachy.

Koło ogrzewalni kolejowej w Jarosławiu w hamulcu automatycznym znalezione ukryte 94 woreczki prochu armatniego, po pół kilograma w każdym, a ponadto dwa granaty ręczne, taśmę od karabinu maszynowego z 250 nabojami, części karabinu maszynowego i wiele amunicji. Śledztwo w toku.

Ostatnie dochodzenia policyjne stwierdziły, że Ukraińcy, prócz zamachu Fedaka, przygotowywali zamachy także i na innych wojewódów małopolskich.

Wyborna lekcja.

Obmyślił znów Niemcy w Bydgoszczy bardzo sprytny sposób na zamydlenie oczu opinii europejskiej. W perfidnych swoich zamierzeniach zakroili nawet na pretekst do wniesienia specjalnej interpelacji w Sejmie na temat, jak to oni jako „mniejszość narodowa“ są w Polsce „uciskani“, jak to kraj, który chce zabrać rdzennie niemieckie górnosląskie zagłębie“, równocześnie nie dotrzymuje dodatkowej umowy (§ 93) traktatu wersalskiego itd. itd.

Pretekstu dostarczył im prosty i słuszny fakt częściowej likwidacji niemieckiego szkolnictwa średniego w Bydgoszczy.

Tutejsze dzieci polskie (liczba ich w tym roku wzrosła z 2907 do 8639) w wieku szkolnym często nie pobierają dlatego nauki, bo zarządowi miejskiemu brakuje dla niej budynków szkolnych. Tymczasem młodzież niemiecka (liczba jej z 6393 spada obecnie do 4855) rozpięta się w najpiękniejszych gmachach szkolnych, a to z powodu fortywania takiego stanu rzeczy przez b. prezyd. Maciaszka i protegowanego przezeń b. radcę szkolnego, Niemca, Plaasego.

Temu postanowił jednak kres położyć nowy prezydent Łukowski i z jego to inicjatywy obywatelskiej Magistrat postanowił z dniem 1 października b. r. gmachy one Niemcom odebrać na rzecz działy polskiej. Zeby jednak Niemców nie stawić w położeniu bez wyjścia, ofiarowano im równocześnie nowy gmach obszerny na rogu ul. Konarskiego, pod warunkiem atoli, że przedłożą imienny spis młodzieży niemieckiej, której rodzice optowali za pozostaniem w Polsce. Nawet im specjalną subwencję przyrzeczono z tem, że by w nowej tej szkole znaleźli zatrudnienie ci nauczyciele niemieccy, którzy utracili posady w szkołach spolonizowanych.

Ale od czegoż wpływ Berlina i osławionego wykonawcy jego w osobach majora von Gruebege, red. socjalistycznego piśmiidła p. Pankratza, dalej p. Lokae, redaktora tutejszego to wszechniemieckiego tygodnika „Deutsche

Nachrichten“ i polakożereckiego organu codziennego „Deutsche Rundschau“ itd.

Dzięki ich wpływom pisze doktor Tuchlikowski w „Głosie Narodu“ spisu takie go nie przedłożono, ale zato radni niemieccy podnieśli zuchwały krzyk na Radzie miejskiej w dniu 7 b. m., że im się młodzież „wyrzuca na ulicę“, pedagogów pozbawia chleba, że oni poskarżą się na to w Sejmie, że krzyk podniosą na całą Europę itd. itd.

Ale też im dzielnie odpowiedziano ze strony polskiej...

—Nie chodzi wam o młodzież — mówił prezydent Łukowski — ale o hecę antypolską!... Gdyby do mnie w tej sprawie przyszli sami interesowani rodzice, z pewnością łatwo byśmy się porozumieli. Ale zamiast nich przyszli „politykarze“ hakatyści i awantura gotowa. Najpewniej 95 proc. Niemców naszych żyłoby z nami w zgodzie pod wspólnym dachem polskim, ale wy 5 proc. borbifaksów potraficie ich steroryzować.

Między innymi zabrał też głos ze strony polskiej ks. Filipiak, który dał dzielną odprawę niemieckim prowokatorom. „Czemu nie chcecie — mówił — imiennego spisu swej młodzieży? Bo wśród niej są ci, których rodzice są Polacy. Więc wychodzi na to, że wy nam na polskiej ziemi młodzież chcecie germanizować. To już szczyt wszystkiego! Ofiarujemy wam zresztą piękny gmach i subwencję, a czynimy to nie z musu, ale w imię głupiej naszej tolerancji. Przypominamy przytem, że wy, Niemcy, w tej chwili naszą polskość tepicie bez litości na Warmji i na Mazurach. W Westfalji w takiej Recklinghausen 70,000 ludności polskiej ma ledwie jedną jedną szkółkę ludową, to samo w Wame itd.“

Widząc Niemcy, że sprawę przegrywają demonstracyjnie usunęli się z sali obrad, po czem wniosek Magistratu przeszedł jednomyślnie wszystkimi głosami polskimi.

Tak to odwaga obywatelska radnych tutejszych i prezydenta miasta umiała sprawę niesłychanie ważną dla rozwoju kultury polskiej Bydgoszczy wyprowadzić z samotrzasku, nastawionego na nas przez krzyżackie plemię.

chana brzmi:

Ministerstwo spraw zagranicznych ma zaszczyt zawiadomić przedstawicielstwo pełnomocne R. S. F. S. R. w Polsce, iż funkcjonariusze przedstawicielstwa dnia 15 b. m. o godz. 9 i pół, wiecz. zabili deskami lokal inspektoratu kawalerji II armji, mieszczący się w hotelu Rzymskim w Warszawie. Przy tej okazji dyżurny urzędnik inspektoratu został zamknięty w jednym z pokojów biurowych i był zmuszony do wzywania ratunku przez okno.

Ministerstwo spraw zagranicznych zaznacza, iż wczoraj o godz. 7 wiecz. p. Lorentz sekretarz przedstawicielstwa był ostrzeżony przez ministerstwo o istniejącym wśród podległego mu personelu zamiarze zajęcia lokalu inspektoratu siłą i obiecał ukrocić wszelką samowolę w tym względzie, czego jednak nie spełnił.

Wobec tego Ministerstwo Spraw Zagranicznych żąda:

1) Dania zadośćuczynienia p. Inspektorowi Jazdy za pośrednictwem M. S. Z. za gwałt i niesłychaną samowolę funkcjonariuszy przed stawicielstwa.

2) Ukarańa winnych funk onariuszy przedstawicielstwa z całą surowością i powiadomienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych o wymierzonej karze.

3) Przywrócenia wejścia do biura Inspektora Jazdy i naprawienia wszelkich szkód materialnych spowodowanych przy powyżej opisanym fakcie.

Czy nota jednakże pomoże?

Karanchan ukaże winnych na papierze aby żądaniom not zadość uczynić, a w dalszy rad będzie z czynów swojej obsługi.

Dlaczego zabito deskami to wejście?

Funkcjonariusze nie chcieli mieć widocznie kontroli nad czynami, jakich się dopuszczają.

Przemysł i handel.

— Giełda warszawska z dn. 18 bm.

Obligacje.

4½ pr. list. zast. ziem. za rub 100 —

Waluty.

Dolary St. A. — 4,250.4125
Funtyszterl. —
Franki franc. — 300, 290
Marki niem. —
Korony austr. —
„ czeskie

Akcje.

Bank Handlowy — 2,225,2215
„ Dyskontowy — 2650, 2655
„ Kredytowy — 2500
„ Zachodni —
Cukier — 21,500, 20,000
Węgiel — 19,500, 20,000
Drzewo — 1,800, 1,875
Lilpop — 3,330, 3,25
Ostrowiec — 5,650
Rudzki — I 2,100, II 2,000
Starachowice — 6,725, 6,325
Zyrardów — 57,000
Borkowski
Jabłkowski — 1,375
Żegluga — 1625
Elektr. w Pruszkowie — 550

—Dalszy spadek marki niemieckiej.

„Neue Freie Presse“ donosi z Londynu pod datą wczorajszą: Marka niemiecka na giełdzie tutejszej osiągnęła dzisiaj najniższy kurs jaki dotychczas tutaj notowano. Był on dzisiaj o 200 punktów niższy, od kursu z ostatniej soboty. Nastrój paniczny. W kołach handlowych przewidują dalszy spadek marki niemieckiej.

Zamordowanie Frackiewicza.

Donieśliśmy już, że w Moskwie zamordowany został sekretarz polskiej delegacji repatriacyjnej s. p. Frackiewicza.

Morderstwo nastąpiło w pokoju delegacji, który zajmował zamordowany. Bliższe wieści wyjaśniają, że równocześnie z morderstwem zginął chłopiec do usług Makaruk. Miał on ulotnić się tylniem, niestrzeżonem wejściem.

Zawiadomionu o morderstwie władze miejscowe wszczęły śledztwo, a jednocześnie zajęły się poszukiwaniem Makaruka, którego wkrótce ujęto. Przy badaniu zeznał on, iż sprawcą morderstwa jest jego współnik, którego nastroczył s. p. Frackiewiczowi jako osobę, mogącą zmienić marki polskie na ruble sowieckie. Według dalszych zeznań współnik ten zamordował Frackiewicza uderzeniem stekiera w głowę, poczem przeciał mu gardło sztyltem. Morderstwo to miało być dokonane o g. 4 rano, poczem obaj sprawcy zajęli się grabieżą, do której uczestniczenia Maka-

ruk się przyznaje, tem więcej iż schwytano go w futrze stanowiącym własność s. p. Frackiewicza. Dotychczas nie ustalono co stało się lupem morderców, stwierdzono jedynie, że szafa w pokoju s. p. Frackiewicza, szuflady w biurku oraz 3 walizki są zupełnie opróżnione.

Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin wyraził delegacji za pośrednictwem specjalnego wysłańca swoje ubolewanie.

Zaznaczyć należy, iż zeznanie Makaruka wykretnie i często sprzeczne nasuwają podejrzenie, że podkład rabunkowy morderstwa jest inscenizowany.

(Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie otrzymawszy depezę, donoszącą o wypadku powyższym, niezwłocznie wysłało poselstwu polskiemu w Moskwie instrukcje co do sposobu postępowania w tej sprawie).

Nie podobało się to funkcjonariuszom bolszewickim, którzy dnia 15 października zabili deskami wejście do tego inspektorjatu, a równocześnie zamurowano, jak pазia w „Mazepie“ jednego z urzędników, który musiał wzywać pomocy przez okno!

Nie wiemy czemu to przypisać, czy głupocie bolszewickiej obsługi poselstwa, czy lekceważeniu.

W każdym razie wypadek ten musi być bardzo poważnie traktowany. Ministerstwo spraw zagranicznych powinno co najmniej żądać usunięcia Karachana. Przy tem wszystkim musi być rozciągnięty nadzór silniejszy nad całą robotą dygnitarzy z Sowdepi.

Nota, którą rząd polski wysłał do Kara-

Co się dzieje w wolnej Polsce.

Ciekawe są fakty, jak bolszewicy postępują w Polsce i jak postępują w ogólności z polakami.

Nie przebrzmiały jeszcze echa zagadkowej śmierci sekretarza Frackiewicza w Moskwie, gdy znów nowy incydent zdarzył się w Warszawie.

Poselstwo bolszewickie mieści się w hotelu Rzymskim, gdzie też posiada swój lokal inspektorjat kawalerji II armji.

F. U. Z. A. P. P.

Komisja Włókiennicza

Łódź, Al. Kościuszki Nr. 1, III piętro

ogłasza niniejszym

Przetarg № 2

Na sprzedaż 50 bel bawełny lewantyjskiej, wagi około 10,000 klg.

Oferty z podaniem cen loco Magazyn Schlosserowskiej Manufaktury w Ozorkowie w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych napisem: „Przetarg № 2. Oferta na bawełnę lewantyjską” i wadrum w wysokości 500,000. — marek, wraz z załączeniem marki stemplowej winny być składać w kasie Komisji, najpóźniej do dnia 26 października 1921 r. włącznie.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 27 października 1921 r. o godz. 6-tej po południu w Biurze Komisji Włókienniczej, poczem niezwłocznie odbędzie się przetarg ustny, poczynając od najwyższej ceny ofertowej.

W przetargu ustnym wezmą udział jedynie oferenci, którzy ofiarują w przetargu ofertowym cztery najwyższe ceny.

O ile ceny ofiarowane przez reflektantów będą zbyt niskie, Komisja danej partii może nie sprzedać.

Termin odbioru oznacza się do dnia 3 listopada 1921 r. włącznie. Trzy czwarte sumy, za którą bawełna została kupiona, winna być wniesiona na rachunek Konto Separato Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby № 477 w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej na drugi dzień po przetargu t. j. w dniu 28 października 1921 r., reszta przed odbiorem, po ustaleniu wagi handlowej. Niedotrzymanie warunków odbioru i zapłaty pociągnie za sobą utratę wadrum na korzyść Skarbu.

Próbki i informacje — Biuro Komisji Włókienniczej od godz. 9 — 11 rano w dni powszednie.

Założyciele Akcyjnego Towarzystwa

p. f. Polski Dom Handlowo-Agenturowy

„POLDOM” sp. Akc.

z kapitałem zakładowym Mk. 30,000,000

podają do wiadomości, że na zasadzie § 15 Statutu Spółki, zatwierdzonego przez pp. Ministrów Skarbu, oraz Przemysłu i Handlu dnia 27 września 1921 r. odbędzie się pierwsze organizacyjne Walne zebranie w dniu 6 listop. rb. w lokalu „Sokoła” w Łodzi przy ul. Nawrot № 23 o godz. 3ej po południu.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie, oraz sprawozdanie założycieli z dokonanych czynności.
- 2) Wybór prezydium zebrania.
- 3) Określenie i zatwierdzenie warunków przejścia na rzecz Spółki akcyjnego przedsiębiorstwa p. f. „Polski dom Handlowo Agenturowy, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Łodzi, Nawrot 23 i jej oddziału, Piotrkowska 144.
- 4) Określenie liczby członków Rady, Zarządu, Komisji Rewizyjnej.
- 5) Wybór członków Rady Nadzorczej, Zarządu, Komisji Rewizyjnej, oraz określenie wysokości ich wynagrodzenia.
- 6) Omówienie i uchwalenie planu działalności i budżetu Spółki.
- 7) Określenie terminu i wysokości wpłat na pozostałe 60 proc. kapitału akcyjnego pg. § 4 Statutu.
- 8) Podniesienie kapitału zakładowego Spółki.
- 9) Wybór pism, w których mają być pomieszczone ogłoszenia.
- 10) Wnioski akcjonariuszów, stosownie do § 18 Statutu.

U W A G A: Do wzięcia udziału w pierwszym Organizacyjnym Walnym Zebraniu są upoważnieni wszyscy pp. Akcjonariusze, którzy zaproszeni przez założycieli, zadeklarowali lub częściowo określili swój udział w Spółce. Akcjonariusze mają prawo brać udział w zebraniu osobiście, lub przez pełnomocników. Ustanowienie pełnomocnictwa należy stwierdzić pisemnie, bądź w postaci specjalnego pełnomocnictwa, bądź w liście do założycieli Spółki.

JOZEF WĘGRZYN

wraz z całkowitym zespołem przyjeżdża do „Scali” na jeden występ w niedzielę 23 października 8,30 wiecz. Szczegóły jutro!

Teatr Scala
Cegielniana 18.
Dyr. Br. Iwanowskiego
z WARSZAWY

W niedzielę, dn. 23 października 21 r. 4 pp.

Pierwsza jesienna czarod. zabawa dla dzieci całej Łodzi **BAJKI** Monologi—figliki—humor—werwa—śmiech
Niebywałe atrakcje art. żywego słowa i mimiki! Weselość i fantazje czynić będą art. warsz. Halina Starszą, Halina Buczyńska, Hanz Mędkowski, Maryusz Maszyński. Bilety w czyt. „Czytaj” ul. Dzielna 2, od g. 11—1 i od 4—7, w d. zabawy od g. 10 w kas. teat.

Dyrekcja i Zarząd Towarzystwa „Wzajemność”

„PRZEZORNOSC”

w zastępstwie się do przepisów § 26 Ustawy ma zamoczyć przed pp. akcjonariuszów i ubezpieczonych Towarzystwa na Nadzwyczajne Ogólne Zebranie, mające się odbyć dnia 7-listopada 1921 roku, o godz. 3 po południu w biurze Dyrekcji w Warszawie, plac Narutowskiego 5 (dawnej Mazowiecka 22)

Pod rozpoznaniem i uchwałą tego Zebrania podlegają następujące przedmioty:

I Wniosek Dyrekcji w przedmiocie użytkowania przewyżki, otrzymanej ze sprzedaży nieruchomości, na częściowe pokrycie powiększonego kapitału zakładowego z uwzględnieniem interesów tych ubezpieczonych, którzy do dnia 31 grudnia 1921 r. nie nabyli praw do udziału w zyskach Towarzystwa.

II Potwierdzenie ze zmianą spowodowaną treścią powyższego wniosku uchwał Ogólnego Zebrania Członków Towarzystwa z 27-czerwca 1921 r. w przedmiocie:

- 1) rozszerzenia zakresu działalności Towarzystwa na działy ubezpieczeń rzeczowych;
- 2) powiększenia kapitału zakładowego;
- 3) złożenia funduszu organizacyjnego.
- 4) zmiany Ustawy, ustroju i nazwy Towarzystwa w związku:
 - a) z rozszerzeniem działalności
 - b) z powiększeniem kapitału zakładowego,
 - c) z uchyleciem przewidzianego w dotychczasowej ustawie, a w szczególności §§ 16, 49, 51, 52 i 54 przejścia na Towarzystwo wzajemne.
 - d) z obecnym stanem politycznym i ustawodawczym Państwa Polskiego.

III. Wnioski Członków Towarzystwa.

Do prawomocności uchwał tego zebrania potrzebne jest, aby obecni na niem Członkowie Towarzystwa rozporządzali co najmniej trzystu głosami własnymi z pełnomocnictwami i aby z pośród obecnych akcjonariusze reprezentowali co najmniej dwie piąte części akcji nieumorzonych.

Gdyby Zebranie w powyższym terminie nie doszło do skutku, drugie Zebranie z tym samym porządkiem obrad odbędzie się dnia 21-go listopada 1921 r. o godz. 4-ej po południu w tymże samym lokalu, przyczem będzie ono prawomocne bez względu na liczbę głosów przysługujących Członkom Towarzystwa na Zebranie przybyłym.

Uwaga: Osobne zaproszenie ubezpieczonym rozsyłane nie będzie.

Za kartę wejścia dla ubezpieczonych służy polisza. Warszawa, dnia 12 października 1921 r. (840)

Dr. E. Libiszowski

powrócił
przyjmuje od 5-7 choroby wewnętrzne i dzieci.
G D A N S K A 87.
8c—w

Kłupinski Ignacy Lipowa 19
K zagubił paszport niemiecki
wyd Łodzi 3543—5

Elbel Jerzy zagubił tymczasowy
E dowód osobisty wydany
w Łodzi 3548—5

Abram Mendel zagubił do
wód osobisty i kartę
odroczenia wyd. w Łodzi
3331—3

Do sprzedania motor gazowy
D 25 konny Wiadomość Zdun
ska Wola ul. Stężycka 40
3393—0

Sklep spożywczy sprzedam
S ul. Kilińskiego 191 róg Se
natorskiej
3382—3

PIANINA 2 okazjone do
sprzedania Zgier
ska II m 8 od 9—12
3889—1

Młody, bardzo spokojny i inteligentny dziennikarz, kawaler, poszukuje w okolicy Piotrkowskiej, Sienkiewiczza Kościuszki, Andrzeja i t. p. przyzwolice umeblowanego pokoju, możliwie z użyciem fortepianu lub pianina, cichego, celem przygotowywania prac dziennikarskich i egzaminu prawniczego, przy wybitnie inteligentnej rodzinie, ale z niekrepującem wejściem. Warunki zależą od umowy. Zapewniam jedno wolne wejście w moim owarzystwie na premiery w Teatrze Miejskim. Oferty do „Rozwoju” sub „Mife towarzystwo”. (878)

Otwieram od 1-go listopada r. b. komplet
gimnastyki zdrowotnej
(gimnastyka płuc i szwedzka) dla dzieci w roku przed-
szkolnym i szkolnym.
Zapisy przyjmuje codziennie w mieszkaniu przy Al.
Kościuszki 24, od 10-ej do 12-ej.
(86B) D-rows J. Gundlachowa.

Lekcje tańca

rozpoczynają się 21-go. Zapisy przyjmuję w lokalu Han-
lowców Piotrkowska 108, od 12—2 i od 7—8 w.
(8)82 W. Lipiński

